

Sygn. akt I ACa 299/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)</i>
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 10 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 861/12

oddala apelację.

IA Ca 299/13

UZASADNIENIE

Powódka T. S. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w Ł. domagała się zasądzenia od strony pozwanej na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2012 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podała, że w dniu 13 września 1999 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosła jej córka J. S.. Sprawcą tego zdarzenia był G. K., który kierując samochodem marki F. (...) p w stanie nietrzeźwości nie dostosował prędkości do warunków drogowych i zjechał z drogi, uderzając w drzewo, co skutkowało samozapaleniem się samochodu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego ubezpieczyciel przyznał, że ponosi odpowiedzialność z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku z dnia 13 września 1999 r. Podniósł jednocześnie, iż wskazany przez powódkę przepis art. 448 k.c. nie może stanowić podstawy do przypisania ubezpieczycielowi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych osoby pośrednio poszkodowanej w wyniku wypadku komunikacyjnego, skoro umowa ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny wyrokiem wydanym w dniu 10 stycznia 2013 roku zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. na rzecz powódki T. S. kwotę 40.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zniósł Wzajemnie między stronami koszty procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie od strony pozwanej (...) S.A. w Ł. kwotę 2.000 zł (dwa ty, a od powódki T. S. – z zasądzzonego roszczenia – kwotę 178,41 zł (sto siedemdziesiąt osiem złotych 41/100) tytułem części kosztów postępowania, a w pozostałym zakresie odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 13 września 1999 r. w L. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) G. K. w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,2 promila alkoholu we krwi, nie zachował należytej ostrożności i wskutek niedostosowania prędkości do warunków drogowych zjechał z drogi uderzając w drzewo, co spowodowało samozapalenie się samochodu w następstwie czego pasażerka tego pojazdu J. S. poniosła śmierć wskutek zwięzienia 80 % powierzchni ciała i oparzenia II – go stopnia 10% powierzchni ciała, pozostali dwaj pasażerowie tego samochodu doznali zaś obrażeń ciała. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 2 marca 2000 r., sygn. akt II K 19/00, G. K. został uznany za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowania śmierci J. S. oraz obrażeń ciała u pozostałych pasażerów samochodu. G. K. w dacie wypadku ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w Zakładzie (...) S.A., który jest poprzednikiem prawnym strony pozwanej. Pismem z dnia 18 lipca 2012 r. strona pozwana odmówiła przyznania powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci córki. J. S. w chwili śmierci miała 16 lat i uczęszczała do I klasy szkoły zawodowej. Mieszkała razem z matką – powódką T. S., babką macierzystą i dwojgiem braci swej matki, przy czym wraz z powódką zajmowała dobudówkę do budynku mieszkalnego. Była osobą zdrową, lubianą przez rówieśników. Powódka natomiast w dacie śmierci córki była od ok. 1,5 roku wdową. Pracowała w przedszkolu i była osobą ogólnie zdrową. Relacje łączące powódkę z córką w dacie jej śmierci były dobre. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc córki w pracach domowych. Wspólnie planowały, że będą razem mieszkały nawet wtedy gdy J. S. będzie już dorosła. Po śmierci J. S. powódka przez okres ponad 4 miesiące przebywała na zwolnieniu lekarskim. Uczestniczyła w kilku spotkaniach z psychologiem, korzystała też z pomocy psychiatry, lecz spotkanie te jedynie nieznacznie pomogły jej w złagodzeniu bólu po stracie córki. Powódka zamknęła się w sobie, unikała kontaktu z innymi ludźmi, spędzając większość czasu na samotnych spacerach po lesie. Zdarzało się, że nie można było nawiązać z nią kontaktu. Cierpiała na bezsenność i brak apetytu. Stan jej zdrowia sprawiał, iż nie mogła mieszkać sama, w związku z czym przeprowadził się do niej syn wraz żoną i dzieckiem. Powódka od około 5-6 lat jest na emeryturze. Nadal mieszka z synem i jego rodziną, z którymi łączy ją bardzo dobre relacje, lecz w najbliższej przyszłości jej syn i synowa zamierzają przeprowadzić się do domu, który budują w sąsiedztwie domu powódki. Obecnie powódka utrzymuje kontakty towarzyskie, lecz w węższym zakresie aniżeli przed śmiercią córki. Nadal uskarża się na bezsenność i brak apetytu. Poza tym cierpi na nadciśnienie, cukrzycę, zaćmę i chorobę nowotworową. Nadal nie pogodziła się ze śmiercią córki i w dalszym ciągu wraca myślami do przeszłości, zwłaszcza wówczas gdy widzi koleżanki córki. Aktualnie jedynym źródłem utrzymania powódki jest świadczenie emerytalne w kwocie ok. 1.100 zł miesięcznie. Powódka jest właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. około 1 ha, lecz go nie uprawia.

Śmierć J. S. wpłynęła znacząco na stan psychiczny powódki, powodując wystąpienie u niej zespołu stresu pourazowego oraz zaburzeń depresyjnych w postaci obniżenia nastroju, płaczliwości, poczucia pustki, bezsenności, braku apetytu, rozpamiętywania przeszłości. Objawom tym towarzyszy obniżona aktywność życiowa, obojętność i bezradność, silne,

ciągle napięcie, a także lęk i niepokój bez określonej przyczyny. Zespół posttraumatyczny, jaki przeżywa powódka, ma znaczący wpływ na jej codzienne funkcjonowanie w życiu rodzinnym i osobistym oraz bardzo upośledza jej życie rodzinne, osobiste i społeczne. Efektem zaburzeń na tle psychologicznym są również zaburzenia somatyczne głównie w postaci bólów głowy, serca, nieokreślonych wędrujących bólów brzucha, uczucia napięcia mięśniowego, drżeń. Wskazany jest, by powódka podjęła leczenie psychiatryczne i psychoterapeutyczne.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zalegających w aktach karnych, opinii biegłej psycholog oraz zeznań świadków i powódki.

Podzielił w szczególności sąd wnioski płynące z opinii biegłej psycholog G. S.. Biegła dokonała osobistego badania powódki i w oparciu o nie oraz w oparciu o analizę akt sprawy przedstawiła szczegółowo stan psychiczny powódki po śmierci J. S. i zmiany zachodzące w tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat.

W oparciu o te ustalenia uznał sąd I instancji powództwo za częściowo uzasadnione.

Jako podstawę prawną roszczenia przyjął sąd I instancji przepis art. 448 k.c. gdyż w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego została zaś przyjęta koncepcja, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi co skutkuje przyjęcie, że członkom rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią, która nastąpiła w wyniku wypadku (deliktu) zaistniałego przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny. Każdy przypadek powinien być więc indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy oraz przy wzięciu pod uwagę tego, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłemu, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu członków rodziny zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego. Mając te okoliczności na względzie uznał sąd I instancji, iż niewątpliwym jest, że doznana przez powódkę w związku ze śmiercią córki krzywda jest bardzo duża. Śmierć osoby bliskiej jest bowiem bolesnym przeżyciem, zaś poczucie krzywdy powódki dodatkowo wzmagał fakt, iż śmierć J. S. była zupełnie niespodziewana i przedwczesna, gdyż zmarła w chwili śmierci miała zaledwie 16 lat i znajdowała się dopiero u progu dorosłości. Przy ustalaniu rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę uwzględnił również to, że powódka pozostawała w bezpośrednich i codziennych relacjach ze zmarłą córką, gdyż razem z nią mieszkała i prowadziła gospodarstwo domowe, a łącząca ją z córką więź ulegała z pewnością dodatkowemu wzmocnieniu z uwagi na to, iż zmarła była dla powódki najbliższą dlań osobą, gdyż powódka od ok. 1,5 roku przed śmiercią córki była wdową, zaś jej syn miał już własną rodzinę. Miał na względzie również sąd, że powódka wraz ze śmiercią córki utraciła pomoc i wsparcie na przyszłość z jej strony. Powódka mogła również zasadnie oczekiwać, iż córka w przyszłości będzie stanowić dla niej oparcie. Powódka doświadczyła także negatywnych odczuć psychicznych w związku ze śmiercią córki i poczucia osamotnienia, gdyż – jak wynika to z opinii biegłej psycholog – sytuacja stresowa, jaką była dla niej śmierć córki, spowodowała wystąpienie u niej objawów zespołu stresu pourazowego oraz zaburzeń depresyjnych, co w konsekwencji niekorzystnie odbiło się na jej codziennym funkcjonowaniu w życiu rodzinnym, osobistym i społecznym, prowadząc do tego, iż uległa osłabieniu jej energia życiowa i pogorszył się komfort jej codziennego życia. Pogorszył się także stan jej zdrowia, gdyż zaburzenia na tle psychologicznym spowodowały wystąpienie u niej objawów somatycznych. Pomimo upływu ponad 13 lat od śmierci córki powódka w dalszym ciągu doświadcza negatywnych przeżyć psychicznych w związku z jej śmiercią, gdyż nadal występują u niej opisane powyżej zaburzenia, które wzmagają nawracające wspomnienia, jak również nie powróciła do trybu życia sprzed wypadku, gdyż jakkolwiek otworzyła się na kontakty z ludźmi, to jedynie w ograniczonym zakresie. Okoliczność zaś, iż żałoba po stracie córki nie została do końca „przeżyta” przez powódkę sprawia, iż według biegłej psycholog, niezbędne

jest podjęcie przez nią leczenia psychiatrycznego i psychoterapeutycznego, aby mogła poradzić sobie z trudnymi emocjami.

Okoliczności te przemawiały za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w znaczącej wysokości i sąd I instancji uznał, iż odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest dla powódki kwota 50.000 zł. Kwota ta - zdaniem sądu - jest adekwatna do rozmiaru krzywdy jakiej powódka doznała na skutek ustania więzi emocjonalnej pomiędzy nią a córką. Uwzględnia bowiem z jednej strony wskazane powyżej zmiany w sferze psychicznej powódki i w stanie jej zdrowia oraz ich wpływ na codzienne życie powódki, z drugiej zaś strony nie pozostaje w oderwaniu od faktu, iż powódka w wyniku śmierci córki nie stała się osobą samotną, gdyż ma jeszcze żonatego syna, na którego pomoc i wsparcie może w każdej chwili liczyć. Stanowi ona wymierną wielkość dla powódki, a jednocześnie nie jest wygórowana i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa. Kwotę tą sąd I instancji obniżył o 20% z tytułu przyczynienia się zmarłej J. S. do powstania szkody. Z wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 2 marca 2000 r., sygn. akt II K 19/00, którego ustalenia wiązały sąd w postępowaniu cywilnym wynikało, że kierowca samochodu, którym jechała J. S., był w stanie nietrzeźwości oraz że wypadek był spowodowany znacznym stopniem upojenia alkoholowego kierowcy (1,2 promila). Znaczny stopień upojenia alkoholowego G. K. musiał być dostrzegalny dla zmarłej, co daje podstawy do stwierdzenia, iż musiała wiedzieć, że kierujący samochodem znajdował się pod wpływem alkoholu oraz zdawać sobie sprawę z tego, że prowadzenie pojazdu przez nietrzeźwego kierowcę zwiększa prawdopodobieństwo wypadku i możliwości poniesienia szkody. Z tych względów uznał sąd I instancji, iż godząc się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą zmarła przyczyniła się w 20 % do wypadku i szkody, co powoduje w tym zakresie obniżenie kwoty zadośćuczynienia należnej powódce. Uwzględniając zatem 20 % przyczynienie się J. S. do wypadku uznał sąd, iż właściwą, ostateczną kwotą zadośćuczynienia należnego powódce będzie kwota 40.000 zł, co skutkowało oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. nr 90, poz. 594, ze zm.). Na koszty te złożyło się wynagrodzenie reprezentujących strony profesjonalnych pełnomocników w kwotach po 3.617 zł oraz wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem opłaty od pozwu (6.000 zł) i wynagrodzenia biegłej psycholog (178,41 zł), od których uiszczenia powódka była zwolniona.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżyła go w części oddalającej powództwo i wyrokowi zarzuciła:

1. Naruszenie przepisów postępowania a to:

– art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 231 kpc przez ustalenie na podstawie domniemania faktycznego wyprowadzonego z innego domniemania i przy jednoczesnym braku wszechstronnej oceny dowodów, iż poszkodowana J. S. przyczyniła się do powstania szkody przez podjęcie świadomej decyzji jazdy z pijanym kierowcą podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika aby poszkodowana wiedziała, że kierujący był pod wpływem alkoholu;

2. Naruszenie prawa materialnego a to:

- art. 24 kc § 1 kc w zw. z art. 448 kc polegające na przyjęciu, że zasądzona kwota 50.000 złotych jest adekwatna do krzywdy jakiej doznała powódka;

- art. 362 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że poszkodowana przyczyniła się w 20% do powstania szkody jadąc samochodem kierowanym przez osobę po spożyciu alkoholu;

Z powołaniem się na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od strony pozwanej dalszej kwoty 80.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 sierpnia 2012 roku i kosztami postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie są trafne zarzuty apelacji podnoszące naruszenie art. 448 kc przez nieuwzględnienie w ustalonej wysokości zasądanego zadośćuczynienia zakresu doznanej przez powódkę krzywdy związanej z tragiczną śmiercią jej córki. Podzielić należy w tym zakresie w pełni stanowisko sądu I instancji, że wysokość należnego zadośćuczynienia jest uzależniona od okoliczności każdego przypadku i należna z tego tytułu powódce kwota nie powinna przekraczać 50.000 złotych. Bezsprzeczne w niniejszej sprawie jest, że powódka dotknięta śmiercią 16 letniej córki doznała traumatycznych przeżyć. Każda śmierć osoby bliskiej generuje tego rodzaju przeżycia ale ich intensywność wzrasta gdy dotyczy to osoby u progu dorosłego życia, z którą rodzice wiążą plany życiowe od której oczekują wsparcia w podeszłym wieku i w sytuacji gdy ma to charakter nagły, niespodziewany. Funkcją w takim przypadku zadośćuczynienia pieniężnego jest skompensowanie w sposób chociażby przybliżony doznanej z tego tytułu krzywdy, której nie sposób precyzyjnie wartościować w kategoriach ekonomicznych. Uznając zatem kwotę 50.000 złotych za odpowiednią należy mieć na względzie również inne okoliczności mające wpływ na jej wysokość. Mianowicie powódka, na co zwrócił uwagę sąd I instancji w wyniku śmierci córki nie stała się osobą samotną, gdyż ma jeszcze żonatego syna, na którego pomoc i wsparcie może w każdej chwili liczyć. Udzielanie takiego wsparcia ze strony syna, jego rodziny powoduje, że z upływem czasu poczucie doznanej krzywdy podlega obniżeniu, zaś związane z tym objawy natury psychiatrycznej są minimalizowane. Zadośćuczynienie za krzywdę ma mieć charakter kompensacyjny i jego wysokość zależy od całokształtu okoliczności danego przypadku ale nie można również ustalając jego wysokość nie brać pod uwagę innych typowych przypadków w których zasądzone są kwoty z tego tytułu. Jak wynika z analizy orzecznictwa sądów właśnie w takich typowych powtarzających się przypadkach zasądzone są kwoty rzędu 50- 60 tysięcy złotych jako stanowiące odpowiednią kompensatę za doznaną krzywdę.

Wreszcie zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ingerencja sądu odwoławczego w wysokość zasądanego zadośćuczynienia jest możliwa tylko w przypadku gdy ustalona z tego tytułu kwota w sposób rażący odbiega od kwot jakie by przysługiwały z tytułu doznanej krzywdy. Nie sposób w okolicznościach sprawy w powodów wyżej wymienionych dopatrzeć się aby zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki było zaniżone w zakresie uzasadniającym ingerencję sądu odwoławczego.

Nie ma podstaw również aby skutecznie kwestionować w realiach sprawy zastosowanie art. 362 kc. Sąd I instancji w oparciu o akta sprawy II K 16/00 Sadu Rejonowego w Tarnowie ustalił, że sprawca wypadku komunikacyjnego w którym zginęła córka powódki kierował pojazdem posiadając 1,2 promila alkoholu we krwi. Stężenie alkoholu u sprawcy było znaczne i trafnie przyjmuje sąd I instancji, że stan kierującego musiał być dostrzeżony przez poszkodowaną. Za takim stanowiskiem sądu I instancji przemawiają dodatkowe okoliczności sprawy a mianowicie fakt, że poszkodowana wspólnie ze sprawcą przebywała na dyskotecie, świadkowie zeznali, iż sprawca spożywał piwo i powinna była pozostawać w przekonaniu, że kieruje on pojazdem po szyciu alkoholu w sytuacji gdy została zabrana z dyskoteki i w godzinach nocnych. Nie można zatem dopatrzeć się po stronie sądu I instancji naruszenia przepisów postępowania a to art. 233 § 1 kpc i art. 231 w sposób mający wpływ na jego wynik. Zasady doświadczenia życiowego wskazują bowiem, że spożywanie alkoholu na imprezach typu dyskoteki jest regułą i skoro poszkodowana przebywała w towarzystwie sprawcy, który spożywał piwo i to w znacznych ilościach to musiała ten fakt zauważyć.

Z tych względów przyjęcie na podstawie art. 362 kc przez sąd I instancji 20% przyczynienia się poszkodowanej do szkody nie może budzić wątpliwości.

Te okoliczności skutkowały oddaleniem apelacji powódki na zasadzie art. 385 kpc.